

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYCNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adczyniena ad 9 hacz. rin. da 4 hacz. wieč

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šej staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

**Usim paważanym našym padpiščykam, čytačam i pryhilnikom z pryčyny
Kaladnych Świat żadajem usiaho najlepšaha.**

GLORIA IN EXCELSIS DEO!

Nie ū pałacach, nia ū zwy-
čajnaj chatcy nawat, bo ū bied-
naj tolki, ciomnaj dy ściudzio-
naj stajni Betlejemskej pryj-
maje na siabie ludzki woblik—
rodzicca—Syn Boży, naš Zbaŭ-
ca Jezus Chrystus. Niawidomy-
ja chory Aniołaŭ prypiawajuć
Jamu biazśmiertny hymn sła-
wy: Gloria in excelsis
Deo — Sława na wyšy-
niach Bohu!

A pieršymi,
kamu danym
było ahladać
sławu i ūcia-
leśnieny Ma-
jestat Boży na
ziarni byli nie
wialikija i
mocnyja
światu heta-
ha, a naj-
zwyčajniej-
ja tolki ludzi
mazala i pra-
cy, prostyja pastuchi. Im
pieršym żjawilisia Božyja pa-
słancy, Anioły, żwiastujučyja
Ňaradziny Božaha Dziciaci i
jany pieršyja pamiż hrešnych
ludziej na sławu Božuju z
Aniołami zyčna śpiawajuć:
Gloria in excelsis Deo—
Sława na wyšyniach
Bohu!

Z pakaleńnia ū pakaleńnie
ū praciahu džwiuch tysiać ha-
doŭ piajecca hety hymn sławy:
raz u radasnym uzdojmie du-

cha, inšym razam u cichaj re-
zygnacyi.

Mała radaści nam Bielaru-
sam dawali hady papiarednija.
Jašče mienš daŭ nam jaje mi-
najučy hod sioletni. Tym nia
mienš piajemo i my siańnia
sławu, piajemo jaje z ćwiordaj
wieraj u lepšuju ščasliwiej-
šuju budučyniu. Wieraj hetaŭ
u prawidlowaść i światość na-
šych pačynańniaŭ ništo i ništo
nam wyrwać
siahońnia nia
zmoža. U he-
tym naša si-
ła, u hetym
jość załoŭ
našaje akan-
čalnaje piera-
mohi.

Ciomnyja
tučy nia raz
jašče zawa-
kuć našu pu-
ciawodnuju
zorku, nieba nia raz jaš-
če paśle nam zamiest żyćcia-
dajnaj rasy suchuju tolki ma-
lanku.

Usio heta moža stacca, ale
i biazśledna minie, bo Syn
Boży radziŭsia i ciarpieŭ dzieła
Wykupieńnia i našaha prosta-
ha narodu bielarskaha. Ta-
mu i my śpiawajem Jamu bia-
zupynna: Gloria in excelsis
Deo — Sława na wyšy-
niach Bohu!



PRATEST

**Bielarskaha Katalickaha Studenstwa Wilenskaha Uniwersytetu
suproć adozwy J. E. Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha, Mitrpality
Wilenskaha.**

Dnia 10 śnieżnia 1928 h. J. E. Arcybiskup Mitrpalit Wilenski ks.
Jałbżykoŭski wydaŭ zahad da wiernych katalikoŭ i duchoŭnikaŭ, zabaraniajučy
im naležać da Bielarskaje Chryścijanskaje Demokracji dy wypisywać, čytać
i pašyrać jejny orhan „Bielarskaju Krynicu“.

Pryčynaj da hetaha kroku mielasia być niedakazanaja ani J. E. Ar-
cybiskupam, ani kim inšym relihijnaj indyferentnaść B. Ch. D. i „Bielarskaj
Krynicy“ dy ichniaja paddajnaść upływam bałšawizmu. Hetki tanny sposab
abwinawačannia nia moža zdawolić nikoha. Nie zdawoliŭ jon tymbołš biel-
arskaju katalickaju intelihiencyju.

I tamu bielarskaje katalickaje studenstwa biaz roŭnicy pa-
lityčnych pierakanańniaŭ na nadzwyczajnym swaim schodzie, sklikanym inicyja-
tyŭnaj hrupaj dnia 15 śnieżnia h. h., razhledziŭszy ūsiu sprawu pastanawiła pa-
dać da publičnaha wiedama niżejskazanaje:

Bielarskaje katalickaje studenstwa z žalem hlybokim musić świer-
dzić, što rafinawanaja traŭla ūsiaho bielarskaha praz polskuju presu čorna-
sociennaha kirunku znajšła wodhuk i ū najwyšejšaha ū nas siańnia Dastojnika kata-
licka — J. E. Arcybiskupa Mitrpalita Wilenskaha.

Sprawa celaja tym sumniejšaja, što ūżyty sposab zmahańnia z Biela-
rusami katalikami wyrachawany tolki na samuju ludzkaju niaświedamaść

i ciemnatu. Nia słuža heta k česći nikomu, tymbołš aficyjalnym pradstaŭnikom
katalickaha chryścijanstwa. Bielarskim katalikam nielha baranicca datuŭ, pa-
kul nie padasca im abwinawačannie. Na padany-ž zakid indyferentnaści reli-
hijnaj i bałšawizmu ū imia praŭdy treba skazać pakul-što hetulki: dla B. Ch.
D. na bielarskich abšarach indyferentny nia sprawy relihii, ale polskaści, kali
apoŭniaja choča stacca ū nas synonimam katalictwa.

Što-ž datyčyć bałšawizmu, dyk tolki chroničnaja biezhalowaść
polskaha šowinizmu zdolna na hetkija suproć B. Ch. D. wypady.

Usio skazanaje pryjmajučy pad uwahu, a taksama znajučy da ūsich dro-
biaziaŭ stan sprawy na miascoch, my Bielarusy kataliki, studenty Wilenskaha
Uniwersytetu, biaz roŭnicy palityčnych pierakanańniaŭ zakładajem pierad
cełym cywilizawanym światam swoj raščy pratest suproć niasumlennaha
wykarystywańnia nieświalomaci bielarskaha nasielnicstwa. Usiu-ž
adkaznaść za paśledstwy wyšej uspomnienaha nierazważnaha kroku J. E. Mi-
trapality ks. Jałbżykoŭskaha ūskładajem na jaho samoha.

Pry kancy zaznačyć musim, što nie B. Ch. D., ale ūsie tyja, kamu
B. Ch. D. jość sollu ū woku, chto B. Ch. D. raźbiwaje, toj raźliwaje pamiż
bielarskimi katalikami duchowuju atrutu relihijnaha indyferentyzmu
i bałšawizmu.

Za Ahulny Schod Bielarusau Katalikoŭ Studentau Wilenskaha Uniwersytetu —
Prezydyjum Schodu:

Staršynia (—) *Todar Kunicki*,
student medycyny

Sekretar (—) *Stanisław Stankiewicz*,
student humanistyki

Siabra Prezydyjumu (—) *Edward Krečga*,
student prawa

Wilnia, dnia 15 śnieżnia 1928 h.

UWAHA: Pratest hety pierasyłajecca wyšejšym duchoŭnym katalickim
ulađam.

Jašče ab pachodzie Arcybiskupa Jałbży- koŭskaha prociŭ B. Ch. D.

Dzień 10 śnieżnia siol. h. dla na-
šaj arhanizacyi byŭ wielmi waźnym.
U hety dzień spuściŭsia na nas toj
ciażki mołat, jaki ūžo ad doŭhaha ča-
su trymaŭ wiadamy przeciŭnik biel-
arskaha narodu Arcybiskup Jałbżykoŭ-
ski. Pawodle jaho zahadu, u minu-
šuju niadzielu pa ūsich kaściołach wi-
lenskaj dyecezi abwieščana zabarona
dla katalikoŭ wypisywać, čytać i pašy-
rać „B. Krynicu“ i naležać da partyi
Biel. Chryścijanskaj Demokracji. Ma-
tywy Arcybiskup padaje dwa: pieršy—
relihijny indyferentyzm abo jnakš ka-
žučy relihijnaja raŭnaduśnaść (zimny-
ja adnosiny da relihii), a druhi ma-
tyŭ — heta budzie bałšawizm.

Razhledzim pa paradku hetyja
abodwa zakidy. Pačniem ad indyferen-
tyzmu. Relija ū prahramie B. Ch. D.
zajmaje wielmi pačesnaje miejsca. Re-
lihiju B. Ch. D. choča ūwiaści ū škol-
naje nawučańnie, bo zhodna z prahra-
maj § 24 — „nawučańnie relihii koźnaha
wyznańnia adbywajecca abawiazkawa,
jak u školach uradowych tak i prywat-
nych u rodnaj mowie wučnia.“ Jak
widać z hetaha punktu, naša partyja
nia jość raŭnaduśnaj da relihii, ale da-
mahajecca abawiazkowaha nawučańnia
ŭwa ūsich školach u rodnaj mowie.

Naša prahrama dajeć taksama poŭ-
nuju swabodu Kaściołu ū jaho ūnut-
ranym żyćci i kirawańnie pawodle ka-
naničnaha prawa (§ 27). B. Ch. D. tak-
sama prociŭ raździelu Kaścioła ad dzia-
r-

żawy, hety pryncyp padkreśleny ū § 29
našaj prahramy i my, jak chryścijanie,
zaŭsiody pawinny iści da taho, kab
relihija była ciesna żwiazana z dzia-
r-żau-na-publičnym żyćciom. Ale ab-
stawiny siańniašniaha żyćcia mohuć
być takija, što zlučeńnie Kaścioła
i dziaŭżawy moža być u nieka-
torych wypadkach škodnaje dla sa-
moha Kaścioła. Hetkija wypadki mo-
huć być tady, kali-b urad pačaŭ wy-
karystywać Kaścioł dla swaich palityč-
nych metaŭ i hetym škodzić Kaściołu.
Tady B. Ch. D. uwažaŭ, što lepš kab
byŭ raździel Kaścioła ad dziaŭżawy,
jak heta dziejecca ū Zł. St. Paŭnoč-
naj Ameryki, dzie Kaścioł pry addzia-
leńni ad dziaŭżawy karystajecca z poŭ-
naj swabody.

I nia tolki ū żyćci hramadzki
B. Ch. D. staję u abaronie relihii, i
ū siamiejnym żyćci damahajecca taho,
kab žanimstwa i ahułam sprawy siamji
apiralisia na asnowach chryścijanskaj
maralnaści. Značyć my adkidajem cy-
wilnyja śluby i razwody, adkidajem
usiu tuju rāspustu, jakaja ciapier tak
časta zdarajecca, ale žadajem mocna-
ha relihijnaha żyćcia ū našych siem-
jach.

Dyk dzieŭ u nas relihijnaja raŭna-
duśnaść, dzie tyja zimnyja adnosiny
da relihii, jakija nam zakidaje Arcy-
biskup? Hlanuŭšy abiektyŭna, biez ni-
jakaj złości i biaz šukańnia dziury ū
cełym, my musim skazać, što naša

prahrama hlyboka relihijnaja i stawić reliju tak wysoka, jak niwodnaja bielaruskaja partyja, a što my majem na woku nia tolki Kaścioł, ale i Carkwu, dyk heta za tym, što da našaj partyi należać nia tolki kataliki, ale i prawasłaŭnyja i my idziom nie da taho, kab raździalać i swaryć hetyja dźwie časćki bielaruskaha narodu, ale kab jadać i lučyć.

Ciapier piarodziem da druhoha zakidu, jaki nam pastawił Wilenski Arcybiskup, a imienna: bałšawizm. Tut musim skazać, što my nia tolki nie bałšawiki, ale nawet pracuńniki supolnaha waładańnia ziamloj i kažam, što prywatnaja ŭłasnaść jość padstawaj cywilizacyjnaha postupu hramadźnianstwa (§ 33). Adnak uważajem, što wialikija abšary nahramadźanyja ŭ rukach wialikich panoŭ jość kryūdaj dla pracoŭnaha narodu i što kożny sielanin maje prawa da ziamli, jak da pryrodnaha warštatu pracy. I hety bielaruski sielanin jość na stolki biedny, što kupić sabie ziamli abo płacić za jaje wykup nia moža, dy j jon uważa je hetuju ziamlu za swaju ŭłasnuju, bo jon jaje wykarčawaŭ i wyrabiŭ, paliwaŭ jaje swaim potam praz doŭhija hady pańščyny i swajeju pracaju jakby pryłażyŭ piaćać, što jana da jaho należyć. Dy ŭreście kamu płacić wykup? Ci tym abšarnikam, katoryja karystalisia praz doŭhi čas z jaho pracy i składalali swaje kapitały ŭ krajowyja i zahrańiŭnyja banki?

Bielaruski narod uważa je, što płacić za swaju ziamlu było b wielmi niesprawnadliwa, — što ziamla pawinna pierajści da jaho biaz wykupu. Hetaha swajho žadańnia my nie ŭważajem za bałšawizm, ale za światoje prawa bielaruskaha narodu, katory pawinien damahacca, kab ziamloju byli nadzieleny ŭsie jaho biezziamielnyja syny.

A što datyčyć kaścielnaj ziamli, dyk na heta jość umowa i zhoda z Apostalskaj Stalicaj, pawodle § 30 našaj prahramy, dzie haworycca, što „sprečnyja sprawy miż Kaściołam i dziaŭczaj wyraśajucca paluboŭna, darohaj uzajemnych dahaworaŭ i ŭstupak.“

Kali-ż B. Ch. D. u § 35 swajej prahramy i nie praciwicca, kab bujna-ja prywatnaja ŭłasnaść, kali hetaha wymahaje dabro ŭšyrokich pracoŭnych masaŭ, pierachodziła ŭ formy kolektyŭnyja, — to tut nia moža być i hutarki ab bałšawizmie ci kamunizmie, bo ŭsiaki čalawiek rozumieje, što kolektyŭ — heta nie kamuna. Kolektywam moža

być supalka, moža być rabotnicki kamitet, jaki wiaździe fabryku, moža być kooperatyŭnaja ŭstanowa, jakaja wiaździe pracu na ziamli abo ŭ promyśle. Bałšawizm ci kamunizm nie pryznaje prywatnaj ŭłasnaści, a my-ż prywatnuju ŭłasnaść uważajem za padstawu cywilizacyjnaha postupu hramadźnianstwa.

Dyk pytajemsia jašče raz, dzie toj bałšawizm, jaki nam zakidaje Arcybiskup Jałbżykoŭski?

Na hetaje pytańnie musim adka-zać z celaj raščuščaj, što ŭ nas bałšawizmu niama, a jon žaŭlajucca wydumkaj wilenskich duchoŭnych ŭładaŭ, kab mahćy nas uderzyć. My da swaich metaŭ idziom darohaj ewolucyi, darohaj arhanizawańnia, ŭświadamlańnia i ŭzhadowywańnia bielaruskaha sialanstwa, rabotnikaŭ i intelihiencyi na hruncie chryścijanska-demokratyčnych ideałaŭ i bielaruskaj narodnaj kultury (§ 4).

Dyk usie tyja zakidy, jakija nam pastawił Arcybiskup Jałbżykoŭski, uważajem za niesprawnadliwyja i nia słuŭnyja i zatym pieradajom hetu sprawu na razhad Wyšejšych Duchoŭnych ŭładaŭ — Apostalskaj Stalicy.

Krok Wilenskaha Arcybiskupa ŭważajem za wialikuju kryūdę i prajawu polskaha ŭowinizmu. Hetak i treba hladzić na ŭsiu hetu sprawu.
J. P.-k.

Ab haspadarcy.

Skromnaja pieraścioroha.

(Napałowu haspadarskaje, naskroź bielaruskaje).

Datyčycca heta nie samoj tolki haspadarki artajskaj (ziemlarobskaj), bo sustercca z hetym moźna ŭ koźnaj halinie prabudźajučahasia, rastućahaj i duźejučahaj żyćcia bielaruskaha.

Niadaŭna jašče my witali koźnuju prajawu żyćcia bielaruskaha. Siahon-nia-ż robim hetak tolki tady, kali prajawa takaja maje pad saboj zdorowy hrunt, tymasym i widoki na budućnyju. Był čas, kali z-za niastačy ludziej adzin i toj samy čalawiek musiu być specyjalistym i ŭ literatury, i ŭ matematyky, i ŭ palitycy, adnym słowam — *usudy*. Siahon-nia — šapku dałoŭ pierad zasłuhami takich hle-roskich zmaharoŭ na ŭsiech frontach našaha adradžeńnia! Ale — siahon-nia ŭžo ich zorka nie swiaćla-b, bo razhon żyćciowy wymahaje, kab koźny był siahon-nia *swaim* miejcy: tam tolki patrać wytrymać dziki napor čužo- konkurencyi: duchowaj i materyjalnaj. Heta znača — kaniec „dacharoŭ na ŭsio“, pačynajucca zmahanie ŭ ram-

kach ścisła wyznačanych, hdzie pieramoža silniejšy, sprytniejšy.

Zdawalaś-b — ničoha praściej-šaha. Adnak-ža — na wialiki žal! — nia ŭsie jašče ŭ našym żyćci pryšli da hetaha pierakanańnia. Uziać choć-by takija małačarni: „pastawiŭ centryfuhu i kruci... Heta-ż zmoža i małoje dźcia... A kali my da hetaj pracy damo čalawieka z handlowaj padhatoŭkaj, dyk i susiom dobra budzie“... Dla poŭnaści abraza: heta słowy i pierakanań- ni wielmi paważnaj asoby, u inšych halinach našaha żyćcia ŭžo daŭno i siahon-nia zapracawanaj. Tym horš!

Wyścierahajučysia ŭsiakaj sprečki, chaj budzie moźna na hetym miejcy zaciemić hetulki: haspadarka nia sport, a małačarstwa nie padarak. Tolki nad- zwyczajnyja časy wajennyja i cieśna paślawajennyja pazwalali haspadaryć jak zdarycca. Stawić-ža haspadarčaje żyćcio na hetu asnowu jašče siahon- nia — reč absalutna niedapuścimaja. Bo kali i zhadzicca z tym, što hetak budawanaja arhanizacyja na pačatku przyŭiwe, dyk pieršaja trapiuša pier- škoda napeŭna jaje źmiacie. A tady? Tahdy nia to što nia budzie moźna pracu paŭryć, ale i ad razłożanaj tre- ba budzie adyćci: raz źniawieranaje sialanstwa da nowych pačynaŭ budzie doŭha doŭha zdaloka tolki przyhladacca i ŭsio paswojmu canić. A znača, kab heta nie stalasia, nielha z sprawaj biez patreby spiašacca. Pamału, ale z toł- kam. Što datyčycca małačarstwa sa- moha, dyk z celym naciskam treba za- značyć, što małačarstwa jość lišnie kaštoŭnaja i hramozdkaja reč, kab za- kładać jaje nie paradziŭšysia ŭ asob abaznanych z hetaj sprawaj.

Ad. Klimovič.

Boža-ż moj, Boža, jak ciażka nasercy, Byccam ŭwalaś ahromna hara, Wyšejšaja nieba, strašniejšaja śmierci. Uŭsio pakiuć ŭžo byccam para.

Uŭsio, što ŭzhadowana ŭ mary nieśmiejaj, Što wylicca mieła u bujny razmach, Što ni adzin raz ŭ duży nabalełaj Iskroju świetaj niama-ż dla mianie.

Uŭsio... moža tam u dalokaj čużynie Praŭda choć jość, bo ŭ swajoj staranie Ščasćcia ludzkoha niama-ż i ŭspamiŭ i doli świetaj niama-ż dla mianie.

Ja nie adzin, adnak šmat chto nia čuje Majho narodu patrebnuju wiasnu. Spiš, miły bracie, bo noč jšče panuje — Čakaju i wieru, što ŭstanieš ad snu.
Kundel-Michalski.

Hramadźnianie - Bielarusy! Pada- wajcie deklaracyi na rodnuju školu Wiedajcie, što swaja škola — heta najlepšy skarb dla narodu.

Z bielaruskaha żyćcia.

Z BIELARUSI PAD POLŠČAJ.

Ks. Adam Stankiewič hanaro- wym siabram juhasławianskaha aka- demičnaha T-wa „Krek“. Siahon wiedzimy bielaruski dziejać ks. Adam Stankiewič hetymi dniami, jak dawie- dywajemsia, dastaŭ hanarowy dyplom z pawiedamleńniem, što Juhasławskie Akademikaje T-wa „Krek“ u Pra- zie, pryznajuć jahonyja zasłuhi pierad Bielaruskim Narodam, a taksama dzie- naje wystupieńnie ŭ abaronie pakryŭ- dźanaha Narodu Sławinskaha (S.H.S.) imieniuje jaho (ks. A. St-ča) hanaro- wym siabram swajho T-wa.

Winšujućy našaha dziejnaha ba- račbita ks. Ad. Stankiewiča z tak pače- naj i wialikaj adznakaj, žadajemo ja- mu ad ščyray duży i na dalej jašče doŭhija hady być dziejnym baračbitom nacyanalnym doma i pačesnym prad- staŭnikom Bielarusi dla bližejšaj i da- lejšaj zahranicy.

Pasolskija mitynhi. 15 śnieжня u m-ku Lachawiczy, Baranawickaha pa- wietu, adbyŭsia pasolski mitynh pasłoŭ **Karuzy i Stepowiča**. Na druhi dzień mitynhi tych-ža pasłoŭ adbylisia ŭ Miadźwiedzičach i Haradziščy, Bara- nawickaha paw. Uŭsie mitynhi, z nia- stačy bołšaha pamieškańnia, ladzilisia ŭ sialanskich chatach. Bielaruskaje ży- charstwa ŭspomniennyh miascowa- ciaŭ wielmi radasna spatykała swaich pasłoŭ i słučala pramowaŭ z wial- kim zacikaŭleńniem. Pasły hawaryli ab pracy Sojmu, paśla čaho zaklikali da zakładańnia swaich bielaruskich škołaŭ i da składańnia padańnia da biskupa pńskaj dyceezii z prošbaj ŭwadźleńnia bielaruskich kazańniaŭ u kaściołach.

Sud nad ks. W. Šutowičam. 15 ha śnieжня h. h. byŭ wyznačany sud nad ks. W. Šutowičam, abwinawačany, jak wiedzajem — z art. 129 K. K. Sud ad- byŭsia ŭ m. Brasławie — i na swaim pa- siedzańni sprawu ks. W. Šutowiča na padsiawie amnestyi skasawaŭ.

Ahulny Schod studentaŭ Bieła- tusaŭ katalickaha wierawyznańnia. Dnia 15-ha śnieжня h. h. byŭ sklika- ny inicjatyŭnaj hrupaj ahulny nadz- wyčajny schod studentaŭ Biełarusau Wilenskaha Uniwersytetu katalickaha wierawyznańnia. Schod adbyŭsia ŭ pa- mieškańni Biel. Studenskaha Sajuzu (wul. św. Hanny Nr. 2) a hadz. 7-aj wiečaram.

U paradak dzienny Schodu ŭwa- chodzili: 1. sprawa adozwy J. E. Wi- lenskaha Katalickaha Arcybiskupa z dnia 10-ha śnieжня h. h., skirawanaj proti Biel. Chryśc. Demokracji i „Biel. Krynicy“; 2. sprawa ŭdziału bielaru- skaha katalickaha studentstwa u I Sła- wianskim Kanhresie studenskaj kata- lickaj moładzi, jaki maje adbycca ŭ Krakawie ŭ sakawiku miesiacy nastup- naha hodu.

Adnosna pieršaha punktu paradku dziennaha — schod pastanawiŭ rašuća

STARYJA ZWYČAJ ŭ CIAPIE- RAŠNI ČAS.

Warožby.

Warožba — heta stary zwyczaj, aź da hetaha času zachawaŭsia siarod życharoŭ bielaruskaj wioski. I ciapier peŭnie niama takoj wioski, u katoraj nie adbywalisia-b warožby. Najbołš mnie pryšlośba bačyć warožbaŭ robe- nych u hetkija dni: pierad Andrejam ŭ wiečary (29 listapada), na kućciu pierad Kaladami (24 śnieжня) i pierad Nowym Hodam, u astatni wie- čar — u h. zw. „Sylwestrawaju noć“ (31 śnieжня).

Warožba pierad Andrejam wyhladaje tak: Dziaŭčyna lažučysia spać biareć u horś jačmieniu*), sypić jaho pad swaju padušku i kaža: „Światy Andre- ju, ja jačmien sieju, daj-ža ty mnie znać, z kim ja budu zač“. Nu i loży- cca tahdy spać z wieraj, što jej u he- tu noć pryśnica budućy jaje muž, katoraha, pa jaje dumcy, św. Andrej pakaža jej u śnie. Adnak mnoha i mnoha św. Andrej pakaža i niepraŭ- dziwaha, abo i susim nie pakaža. Adnym słowam i św. Andrej bywaje machlarom!

*) Niekatoryja biaruć siamieńnia abo kanaploŭ.

Na kućciu pierad Kaladami dziaŭ- čaty majuć warožbaŭ wielmi mnoha. Uŭsie hetyja warožby na adnu temu — na temu: „ci chutka wyjdu zamuž i za kaho?“

Žeŭšy kućciu, wybiahaje dziaŭ- čyna z chaty i słučaje: u katoraj sta- ranie sabaka zabreša, tam jaje žanich! Tahdy jana padbiahaje da składu droŭ i ŭziaŭšy achapak palen ličyć: „Raz, dwa, try... siem... dziesiać... — aj, nieś- časliwaja ja! Trynaccac palen! Adno lišniaje, nia wyjdu chutka zamuž! Ča- muž heta trynaccac, a nie dwanaccac, čamuž heta adno lišniaje, čamuž he- ta nie da pary? Ot, kab da pary by- lo palen, dyk moža chutka wyšlab zamuž, a to nie, siadzi jašče hod, abo dwa, abo i chto tam wiedaje skolki, woś što zrabila lišniaje palen!“ Woś jak stohnić dziaŭčyna, kali woźmie nie da pary palen, warožbych na nia chutki wychad zamuž. Dziaŭčyna pa hetkaj warožbie idzie sumnaja ŭ chatu.

Ale nie! Heta nia ŭsio! Jana wie- ryć, što wyjdzie kali-niebudź zamuž. Ale za kaho? Woś jana jznoŭ warožyć.

Kładučysia spać, jana stawić la- ložka misu z wadoj i lożyć na jaje lučynku. Jana wierzyć, što pryśnica jaje znajomy i pojdzic pa hetaj lučyn-

cy jak-by pa kładcy. A kali jej heta pryśnica, dyk jana ŭžo nadziejecca wyjšci chutka za jaho zamuž.

Woś jašče adna na kućciu prad Kaladami warožba, katoruju znaju: — Dziaŭčyna kładučysia spać myje twar wadoj, ale nie wyciraje, i kładzie pry sabie ručnik. Chto jej u noćy wytryć henym ručnikom twar, toj bu- dzie jaje žanich. Wiadoma, časta i pryśnica jej, chto jaje wyciraje, bo jana kładučysia spać wielmi ŭbiła heta sabie ŭ haławu.

Woś kaladnyja warožby, katoryja ja na swaje wočy bačyŭ, jak rabili, a ab katorych čuŭ z apawidańniaŭ — jość tak-ža wielmi mnoha; a ab kato- rych nia čuŭ i nia znaju, dumaju, što nia mała jość!

Na kućciu pierad Nowym Hodam ŭžo nia tak warožać. Tut warožby ad- bywajucca hramadoj. Žbirajucca chłop- cy i dziaŭčaty ŭ adnu chatu, kab usim razam, jak kažuć, — spatkać z warož- bami Nowy Hod.

I woś pačynajucca warožby, pry ka- torych čuwać śmiechi i chochaty wy- rywajučysia z maładych hrudziej.

Dziaŭčyna zapaliŭšy lučynu hreje wosk nałożany ŭ načynie. Razahreŭšy jaho, lije ŭ zimnuju wadu i wosk

astywaje. Z jaho robiacca niawyrany- je fihury, z katorych dziaŭčyna stara- jecca hadać swaju budućynu.

Druhaja warožba.

Na stale lažać abiernieny try spodki i pad koźnym z ich lażyć adzin pradmet. Pad adnym lażyć hrudka ziamli, pad druhim hroś, a pad trecim skručanaja z łaskutoŭ lalka. Padcho- dzić chłopiec abo dziaŭčyna i adha- dwaje, jaki spodak padniać. Padmaj. Lażyć lalka. Što za ščasćcie! Wyjzić chutka zamuž!

Kali kamu prydziecca padniać spodak, pad katorym lažać hrośy, to aznača je bahactwa, a hrudka ziamli aznača je... śmierć. Woś padyšla da stała dziaŭčyna i padniała spodak, pad katorym była ziamla. Uŭsie zarahatali z śmiechu. A jana sumnaja sieła na laŭku i peŭnie padumała: „Choć nia wierycca mnie, ale moža i praŭda heta budzie?“

Woś z jakimi warožbami prawo- dziać chłopcy i dziaŭčaty astatni wie- čar hodu — Sylwestrawaju noć.

Hetyja wyšej wymieniennyja warožby ŭ nas na Bielarusi žaŭlajucca siarod sialan papularnyja. Dumaju, što niama ani adnej bielaruskaj wioski, nia zna- jučaj ich i padobnych im. L. Z.

zaprzestawać prociū biezpadstaŭnaj adozwy J. E. Arcybiskupa i pratest padać da publičnaha wiedama, a tak-ža duchoŭnych katalickich uładaŭ.

Pratest, padpisany prezydumam schodu: studentami Kunickim, St. Stankiewiczem i E. Krečkam, zmiaščajem u hetym numary „Biel. Krynicy“ na inšym miescy.

U sprawie I-ha Sławianskaha Kanhresu katalickaj moładzi i ŭdziału ŭ im biełaruskaj studenskiej katalickaj moładzi — schod daručyŭ kal. J. Šuto-wiču nawiazać suwiaz z arhanizataremi Kanhresu z metaj bliżejšaha paznaŭnia jaho zadać i metaŭ.

Kalendarik „Chryścijanskaj Dumki dla biełaruskaj moładzi na 1929 hod“ wyšaŭ użo z druku i pradajecca ŭwa ŭsiech kniharniach u Wilni. Wydaŭ i apracawaŭ kalendarik X. P. T. Kalendarik, aproč cikawaha materiału da żytaŭnia, zmiaščaje bahata ilustracyjaŭ (abrazkoŭ). Cana kalendarika 60 hr.

Z Niezależnej Litwy.

„Wilenskaja chwiliŭna“. 9 het-ha miesiac kowienskaja radio-stancyja nadawała h. zw. „Wilenskuju chwiliŭnu“, — u mowach: litoskaj, biełaruskaj i żydoŭskaj.

Časopiś „Musu Wilnius“. Pad hetakim zahałoukam pačala ŭ Koŭnie niadaŭna wychodzić nowaja časopiś, jakuju wydaje T-wa wyzwaleńnia Wilni.

Pensija byŭšamu Prezydentu. Rada Ministraŭ postanowiła byŭšamu litoskamu Prezydentu d-r Griniusu wypłaćwać miesiačna pa 1200 lit-ŭ. Raniej Prezydent ad etaj pensii admaŭlaŭsia. Čiapier-ža jaje prymaje, bo patrabuje na lačeńnie chwoŭnych waćej.

Z Polšcy.

Pasiedźańnie Sojmu, jakoje zjaŭ-lajecca ŭ čarhowym liku 37-mym, adby-łosia 18 het-ha miesiaca. Na hetym pasiedźańni razhladałisia sprawy da-tyčacyja sudou.

— Sojmawaja biudżetnaja komisija 18 XII. siol. h. razhladała biudżet Ministerstwa Sprawiadliwaści. Komisija pryňała: prapazycyju skreśleńnia (wyčyrknuć) h ašowych naharodaŭ i zapamohaŭ u kiraŭnictwie centrali na sumu 52900 zł., zmiaŭnieńnie wydat-kaŭ kancelarskich na 39380 zł., prapazycyju ab skreśleńni 1.260.240 zł. z naharodaŭ i zapamohaŭ u pazycyji wymieru sprawiadliwaści, prapazycyju ab skreśleńni 310 tys. zł. z padaroży i pierasialeńnia ŭ pazycyji wymieru sprawiadliwaści, a tak-ža prapazycyju skreśleńnia 31 tys. zł. z inšych wydatkaŭ. U pazycyji wiaźnictwa skrešle-na cely § 11 — wydatki specyjal-nyja ŭ sumie 240 tys. zł.

— Pasły Sojmu čiapier raz-jechalisia na świata. Pasiedźańnie nastupnaje zdajecca adbudziecca nie raniej jak paśla 10 studnia 1929 hodu.

Josef Mikulič.

Dukat.

Prad wajnoju žabraki chadzili zaŭsiody ŭ wialikich hramadach. U koż-naj hramadzie było ich pa piacioch, a nawat časta i pa waśmioch. Hetak twaryłisia žabrackija istotnyja kamuny. Kali-ž z ich dastanie niechta hrošy ci kawałak chleba, to heta jość ułasna-ściu usiaje kamuny. Wyžabrawanyja hrošy addawali jany da supolnaje ka-sy, a paśla dzialilisia imi paraŭnie.

Adnojcy, pobać hetkaj žabrackaj wandrujućaj kamuny, išoŭ małady i sprytny muŭčyna, jakomu strašenna zachaciełasia choć raz pažartawać nad hetymi w'ečnymi hultajami. Dumaŭ, a razam z dumkaju zradziŭsia plan, jak i zaraz-ža jon pastaraŭsia puścić u żyćcio. Pajšoŭ da žabrakoŭ i paważ-na kaža:

— „Woś tut majecie dukat!“
— „Dziakujemo wam, paćciwy panočkul!“ — kryčeli ŭsie razam žabra-ki i ŭ wialikaj radaści nihto z ich nie žwiarnuŭ uwahi, kamu ŭ ruki paćciwy panok daŭ wialiki dar. Usie byli

Z zahranicy.

Čechasławackaja dziaŭżawa, jak wiedajem, składjecca z narodaŭ čes-kaha i sławackaha. Žywuć u Čechasławackiynie i inšyja narody: Ukraincy i Niemcy, ale hetyja apoŭnija zjaŭla-jucca tam mienšciaŭ. Čechi i Sła-waki stanowią razam bolšaść i abod-wa hetyja narody amal nia roŭnyja swaim likam i kulturaj. Nie zwaŭžu-ny na toje, što ŭ Čechasławackaj dzia-ŭżawie jak Čechi tak i Sławaki kary-stajucca z roŭnych prawou, u Sława-ckim uradzie zdaŭna żywie dumka ab niezaleŭności Sławakii. Hazety pada-juć, što čiapier u Sławakii zasnaŭa-ŭsia wykanaŭčy kamitet pad nazowam „Sławackija heneralnyja štaty“, kato-ry pastawiŭ sobie za metu dabićca poŭnaj niezaleŭności Sławakii. Hety kamitet 14 minulaŭha miesiaca pryňał pastanowy, jakija da hetaha času try-malisia ŭ sakrecie i tolki hetymi dnia-mi kamitet pawiadomiŭ ab ich pra-skamu ŭradu u Lizie Narodaŭ.

Haloŭnyja punkty pastanowaŭ he-taha kamitetu nastupnyja: Sławakija addzialajecca ad Čechasławakii i sta-nowicca niezaleŭnaj dziaŭżawaj; dzia-ła padhatoŭki hetaha addzialeńnia paŭ-staje dziaŭżawaj rada, jakaja ŭ swa-ju čarhu wyznaćć rehentia. Paśla paŭstaŭnia niezaleŭnaj Sławakii re-hient pieradaćć usiu ŭladu Narodna-mu sabrańniu (Sojmu).

U Afganistanie, jak my użo pa-wiedamlali, wybuchła rewolucyja. Rewolucyju wyklikali tam reformy ka-rala Amanulacha, katory chacieŭ za-čapić u Afganistanie eŭropejskuju kulturę. Hazety padajuć, što rewolu-cyja tam razharełasia nie naŭžaty. Paŭstancy bjucca z wojskam, karol Amanulach, katory sam kamanduje wojskam u baracbie z paŭstancami, schawaŭsia z karalewaj u krepaczi. Čaść wojska zhrupawałasia tak-sama prociŭ karala. Paštowaja i telegrafij-nyja znosiny z stalicaj Kabulam pra-rwany. Bliska użo miesiac času, jak nia ma nijakich paštowych znosinaŭ miż Kabulam i Indyjaj.

U Juhasławii ŭnutranaje pali-tyčnaje pałaŭnieńnie, ab jakim my nia raz pisali, zmusiła juhasławski ŭrad šukać niejkaha wychadu. Premjer mi-nistraŭ d-r Korošec apracawaŭ nowy plan žmieny juhasławskaj konstytucyji. Pawodle hetaha planu Juhasławija by-ła-b padzielen na try aŭtanamičnyja dziaŭżawnyja terytoryi: Serbija, Char-wacyja i Sławakija, katoryja mieli-b supolnaje wojska, poštu, telegraf, a tak-ža supolnaje pradstaŭnictwa za-hranicaj.

Parlament centralny składaŭsia-b z delehacyjaŭ ad troch parlamentaŭ tych aŭtanamičnych čaściej, z jakich skła-

Ujemny handlowy bilans. Pa-wodle danych Haloŭnaha Statystyč-na-ha Uradu bilans handlowy za miesiac listapad siol. h. wykazywaje 6 000.000 zł. deficytu.

dalasia-b supolnaje dziaŭżawa. Hazety padajuć, što premjer Korošec stara-jecca nachilić da hetaha swajho pla-nu slabroŭ swajho habinetu minist-raŭ i namierywajecca pačać pieraha-wory ŭ hetaj sprawie z Charwatami.

U Francyi taksama jość separa-tysty (žadajućyja raŭdzielu). Premjer Puankare pradstawiŭ prajekt zakonu, u jakim damahajecca zdušeńnia se-paratystyčnych wystupeńniaŭ u Francyi. Hety prajekt skirawany ŭ roŭnaj mie-ry prociŭ nacynalistau, prociŭ rewolu-cyjaneraŭ i prociŭ militarystaŭ, a tak-ža prociŭ čuŭznau, katoryja pra-bywajuć u Francyi.

Zi. St. Ameryki zamykajucca pierad čuŭzyncami. U senat Zi. St. pa-dany prajekt zakonu, jaki zamykaje emigracyju na 10 hadoŭ. Kali senat začwierdzić hety prajekt, to ad dnia 1 lipnia 1930 hodu nihto nia zmoŭa wyjechać na doŭhi čas u Zi. St. Ameryki.

Wajna miż Boliwijaj i Parah-wajem. Niadaŭna wybuchła miż dŭwuma paŭdžionna-amerykanskimi dziaŭżawami — Boliwijaj i Parahwa-jem wajna. Hetaja wajna wyklikała wialikaje ŭdziuŭnieńnie ŭ celym świecie. Da hetaha času abiedźwie hetyja dziaŭżawy żyli ŭ dobrych adnosinach, tymbolš, što ziamli ŭ ich było aŭ nadta šmat. Boliwija maje terytoryju ŭ piać разоŭ bolšuju, jak Polšča, a nasialeńnia — 3 miliony duš. Parah-waj maje mała mienšuju terytoryju, jak Polšča, a nasialeńnia — tolki 1 mil-jon duš. I čaho-ž u ich pačala-sia wajna? A ŭšo za susiedzkiju mia-žu. Treba wiedać, što da hetaj pary miż hetymi dziaŭżawami nia by-ła prawiedzienu hraničnaja miaŭa i da hetaha času nihto hetym nia ci-kawiŭsia. Miż dŭwuma hetymi kra-jami laŭżyć wializarnaja kraina, pa-kryta wialikimi bałotami i nieprachod-nyimi lasami, jakaja nikoha da siabie nie zamaniwała. Aŭ woś niadaŭna ra-zyjšłasia pohalaska, što ŭ hetaj kra-ine znachodziacca wialikija ŭaroły ha-zy. U adkaz na hetyja słuchi Parah-waj i Boliwija adnačasna zacikawilisia hetaj krainaj, jakaja zawiecca Hran-Čako i zaraz-ža wysłali tudy swaje wojskowyja addziely. Razumiejecca, wojskowyja addziely abiedźwiuch dzia-ŭżawaŭ tam spatkalisia z saboj i pry takim spatkaŭni musiła dajści da zbroj-nych sutyčak, a z ich da paważnaha zbrojnaha konflikta miż Boliwijaj i Parahwajem.

Liha Narodaŭ čiapier, jak my użo padawali, adbywała swajo pasie-dźańnie ŭ Lugano (Šwajcaryja). Na hetaj sesii Lihi razhladałisia sprawy ewakuacyi Nadrenii i sprawa polska-litoskaha sporu, a tak-ža inšyja sprawy.

Dnia 12 het-ha miesiaca Liha Narodaŭ razhladała sprawu polska-li-toŭskaha sporu. Premjer Waldemar-as baroniaćć hetuju sprawu z boku li-toŭskaha skazaŭ wialikuju prawomu, u jakoj začapiŭ tak-ža i ab pachodzie hien. Želihoŭskaha na Wilniu. Paśla prawowy litoskaha premjera, polski ministr Zaleski baraniŭsia ad zakidaŭ

Waldemarasa. Liha Narodaŭ u hetaj sprawie nie zabiła nijakich pastano-waŭ i čiapier. Treba spadziawacca, što hetaja sprawa jašče nia raz znoj-dziecca na paradku dnia Lihi Narodaŭ.

Z kraju.

Waŭki zajeli čaławieka. U Świan-clanskim paw., kala wloski Žyrmun, na jechaŭšaha konna Stanisława Łahuna napala stada waŭkoŭ. Paśla doŭhaj baracby z waŭkami, apoŭnija razarwa-li kania i čaławieka.

Bandycki napad. Nadowiaćć ka-la Łužak banda ŭzbrojenych dywer-santaŭ napala na prajaŭdžajućyich sla-lan. Bandyty abraŭawaŭšy padaroŭnych schawaliŭsia ŭ lasoch.

Aščiarožna z ahniom! 12 h. m. u wioscy Małyja Dubniki z pryčyny nieaščiarožnaha abychoŭdžañnia z wah-niom zapaliŭsia dom adnaho haspada-ra. U chutkim čaście ahoŭ pieranioŭsia na ŭsio wiosku. U wyniku čaho zha-re-ła 6 haspadarak razam z żywym i miorowym inwentaram i 5 damoŭ da żyćcia.

Straty wialikija.

Chacieŭ atrucić žonku. Nado-wiaćć ŭ Maładečnie aryštawali niejk-a-ha Jabłonskaha, katorv chacieŭ atru-cić swaju žonku, padajućć truciznu ŭ burakach. Ab hetym dawiedaŭsia brat, jak pawiedamiŭ palicyju. Jabłonskaha aryštawali.

Wybary ŭ hminnuju radu ŭ Lubcy. Nadowiaćć ŭ Lubcy, Nawah-radzkaha pawietu, adbywalisia wybary ŭ hminnuju radu. Biełarusy z sen. Ra-hulaj na čale atrymali 9 miascoŭ, Žydy adno miesca i Palaki atrymali 3 miescy.

Zamiena čyhunak. Jak padajuć hazety, z nowaha hodu pačnucca pier-šyja raboty kala zamieny wuzkaj čy-hunki na šyrokiju namiž stancyjami Nowajelnia — Nawahradak.

Žonka zakawała muŭa ŭ lan-čuhi. U wioscy Hrodv, Baranawicka-ha pawietu, žonka Nawickaja przy-ka-wała swajho chwoŭnaha muŭa ŭ chla-wie lancuchami. Hetak jon prabyŭ tam 8 dzion, padčas jakich jana ŭdzie-kawałasia nad muŭam. Adnak hetaje barbarstwa wykryła palicyja i Nawi-ckuju aryštawali.

Usiačyna.

Woś dyk wiasielle. U Amerycy adbyŭsia šlub i wiasielle, u jakim przyjmała ŭdzieł 1000 asob. Pačastu-nak haspadaru kaštawaŭ 750.000 dala-raŭ (6 z pałowaj milijonaŭ zł.).

Kitajcy bjuć chryścijan. Maha-metanski hienerał Ma wyklikaŭ u Ki-tai paŭstaŭnieńnie prociŭ chryścijan. U adnym tolki mieście Dschesau wyra-zali 14 tysiać chryścijan. Zhinuła z hoładu i zarazy kala poŭ milijona lu-dziej.

prakananyja, što dukat u supolnaj ka-sie użo laćć.

Małady žartaŭnik nia mieŭ wiali-kaje achwoty wysłuchać doŭhaj i kryk-liwaj padziaki hramady žabrakoŭ: chu-ciernika pastaraŭsia žniknuć z ichnich wočaŭ.

„Tak, tak, majemo dukat!“ — pa-waŭŭny hołasam adzawaŭsia najsta-rejšy žabrak. — „Daŭno użo minuli tyja ščastaŭliwyja časy, kali było šmat hetkich dobrych ludzioŭ, jak hety ča-ławiek. Čas użo, braty, думаć i pry-dumowywać, što budziemo rabić z he-ty wialikim daram. Ja ad siabie ra-dziŭ-by, kab iści i prapić jaho za zda-roŭje jahonaha achwiaradaŭcy!“

Rada najstarejšaha była adnaha-łosna pryňała z radaściami. Hramada pacichienku skirawałasia da adnana-j karčmy na kancy miastečka.

— „Ech, karčmaryku, karčmary-ku darahi, majemo dukat, dukat majemo i pahościm u was za jaho!“ — kryčali ŭsie razam žabraki da karčmara.

Karčmar dobra wiedaŭ, što žabra-ki bywajuć pry hrašach, a nawat ča-s-ta i pry wialikich; nia sumniawaŭsia

chwiliny nawat i pastawiŭ na stoł ha-rełku z zakuskaj.

Žabraki nie škadawali harełački, praŭda, jany prywykšy byli da jaje użo daŭno; nie saromilisia taksama z za-kuskaj, bo wiedali, što zakuska hareł-cy patrebna, jak wada rybie. Kali-ž użo dobra padmacawalisia, to starejšy padumaŭ, što moŭa użo dukata i ma-ła astaniecca. Zakryčeŭ na karčmara wiasioła:

— „Palićecie, karčmaryku, palićecie, kab wiedać, ci moŭmo jašče ŭ was pahaścić za našaha dukata, bo smaha jašče, smaha wialikaja — harełački, jašče harełački!“

Karčmar pačaŭ lićć. Lićyŭ, lićyŭ i kaŭa, što użo tolki niekalki hrošaŭ astaloŭsia z dukata.

„Dajcie-ž dukat!“ — kaŭa karč-mar.

Nihto ani słowa.

Najstarejšy, jaki przyklikaŭ karčma-ra, siadzieŭ, jak aparany.

— „Tak, braty maje, chutka das-tawajcie dukat i wyraŭniajcie doŭh karčmaryku!“ — akazaŭsia adzin.

Znoŭ ani słowa.

„Ja думаŭ, što ty jaho maješ!“ — akazaŭsia adzin da najstarejšaha, i pahladzieŭ na jaho strašnymi wačyma.

— „Što? Jak ty moh heta padumać, ja nawat dukata ŭ wočy nia bačyŭ?“

Karčmar zrazumieŭ, što sprawa z dukatam ciaŭkawataja i škoda jamu zabiłasia, čamu jon napierad nie za-pytaŭsia ab im. Kab balej nia tracić darma harełki, karčmar pačaŭ raŭli-čacca z žabrakami.

Najstarejšaha za kaŭnier, druho-ha za woŭy, treciaha za łob, taho za nahu, a hetaha za šyju i kalenam, kalenam z karčmy.

Na wulicy žabraki strašenna dzi-wilisia, što stałasia z tajomnym duka-tam, dzie jon moh padziecca?!

Smaha wialikaja, harełački jašče, harełački...

Z českaha pierakłaŭ Fr. Hr.

Koŭny sumlenny čytać uwaŭaje za swoj abawiazak akuratna prvsylać naleŭnyja za ģazetu broŭy.

67 raboŭch zhinuła ŭ kapalni. U Peru (Paŭdn. Ameryka) wada prad-rasiasa z zbornika z wadoj i zalila kapalniu, u jakoj zhinuła 67 łaławiek. **Padarawaŭ fabryku rabotnikom.** U Nev-Jorku, haspadar fabryki Oskar Grab, ulaŭnik wialikaha majontku, padarawaŭ swaim 14 pracauŭnikom fabryku wartaści adnaho milijonu dala-raŭ. U moładaści Grab byŭ wybitnym rabotnickim dziejačam.

Dzicia z rahami. U Łodzi ŭ adnej klinicy naradziasia dzicia (dziaŭčynka), majučaja na haławie 2 naro-sty, padobnyja da rahoŭ, pawykrucy-wanyja nohi i niezachynienyja hrudnaja kletka i żywot. Padčas operacyi dzicia pamiorla.

Radyjo-hadzinnik. Hazeta „Prau-da“ padaje wiestku, što adzin majstar

zrabiŭ cikawaj budowy radyjo-hadziŭ-nik. Hety hadziŭnik znachodzicca na stancyi, adkul pa radyjo pierasyłaje na ŭsie inšyje stancyi z hadziŭnikami takoj-ža budowy prawidlowuju hadzi-nu. Takim čynam uwa ŭsich damoch a nawat u kiŭieniach hadziŭniki paka-zywajuć prawidlowuju hadzinu.

„Karysny“ sposab. Bałšawicki wu-čony Wolkow padaje, što ŭ niekatar-nych miascowaściah Maskoŭščyny, dzie ludzi nia majuć čaho jeści, a pa-mirajuć z hoładu i choładu, zaleziać sialanie na pieć i lażać celymi dnia-mi. Jon kaža, što hetaki sposab jość karysny ŭ taki čas, bo łaławiek leža-čy nie patrabuje ŭżywać ŭmat ruhaŭ i enerhii i nie patrabuje ŭmat jeści. Dobry sposab, niama čaho kazać!

mnohija sialanie rychtawalisia kupić jaho na swaje patreby. Ale waźmi ty — kupiŭ jaho niekij kupiec i ciapier kali chto choča, dyk musić kupiać ad kupca — wiedama — darażej. Heta ŭsio ŭswieć ab tym što naŭy siala-nie sami ab siabie nia dbajuć, a du majuć, što chtoś im zrobić i haŭowaje daść. Dyk treba kinuć tak dumać, a treba za swaju sialanskiju sprawu bracca samym sialanam.

M. Š.
JAK HUKNIEŠ, TAKI ADHUKNIECCA
Dzierkaŭščyna, Pastaŭskaha paw.

Nia wiedaju, ci heta tak błaħa ŭsludy našamu bielarskam sialaninu żywiec-ca, ci tolki ŭ našaj Dzierkaŭskaj pa-rachwii? Nie zwažajuć na toje, što treba placić padatki kazyonnyja i sa-maŭradawija, treba jašče dahadzać i ksiandzu. Ksiandz probašć trebuje ad swaich parachwian, kab jany pama-hali jamu ŭ pryńaćci ksiandzoŭ na feście i misii. — Parachwianie dobra rozumiejuć, što adnamu ksiandzu pro-bašču pryńać i pratrzymać praz čas festu abo misii niekalki ksiandzoŭ za trudna, bo i jon nia jość taki bahaty, ale jakuż karyść prynosić hetyjeja žjezdzy na festy ksiandzoŭ susiednich parachwijaŭ i ksiandzoŭ na misii. Kab hetyjeja ksiandzy dy hawaryli kazaŭni da Bielarusau pabielarusku, to ŭsio-ż taki byla-b taja karyść, što paču-bi-b słowa Božaje i tuju prauđu, jakoj bi-elarskaje sialanstwa ŭkaje, u rodnej mowie, alež hetaha ŭ našych kaściolach nie pačuješ, bo haworać tolki papolsku, a papolsku naŭy parachwianie ani ŭ zub — nierazumiejuć. Kab na hetakich festach i misijach ksiandzy pramaŭlali ambonaŭ da ludziej u zrazumiełaj mo-wie bielarskaj, to parachwianie, choć budućy i biednymi, napeŭna pryšli-b z dapamohaj swajmu probašču ŭ pry-ńaćci takich haściej — wučyciałoŭ prau-dy Chrystowaj, ale jak hetaha niama, dyk ničoħa dziŭnaha, što sialanie i nie pamahajuć. Adnym słowam, jak du-chawienstwa budzie służyć narodu, tak narod budzie da jaho adnosicca.

Parachwianin.
HRECH NIA HRECH.
(feljeton)

Brasłaŭščyna. Da hetaha času ja koźnamu dawodziŭ, što kataliki jość ŭsjaŭsja i ŭsjaŭsjaŭsja za prawasłaŭnych. Ale kali sioleta ŭ miesiacy ŭnieŭni J. E. ks. Arcybiskup zabara-niŭ katalikom čytać „Bielarskuju Krynicu“, dyk ja pryznaŭ ŭsjaŭsja za prawasłaŭnymi. Choć ty pierajdzi na prawasłaŭje!

Prawasłaŭny Bielarus moħa sabie celaj rukoj brać „Biel. Krynicu“, dy čytać jaje na „ŭwieś chod“, bo jamu ichnija duchoŭnyja ŭłady nie zabara-niajuć. A nam Bielarusam-katalikom straŭna ciapier jaje ŭ ruki ŭziać! Na-wat bačyć i to nia moħna, — hrech! Dobra kali jaki Bielarus-katalik umieje čytać kirylicu, woźmie sa-bie druhuju jakuju bielarskuju hazetu i pačytaje jaje.

A kali chto nia ŭmieje, dy wiel-mi choča čytać?

Toż zastajecca prymuŭany čytać „rządowe“ hazety ŭ polskej mowie. Woś dzieła hetaha musić i zabaranili nam Bielarusam-katalikom čytać adzi-nuju ŭ Zachodniaj Bielarusi bielarskuju hazetu, drukawanuju łacinkaj — „Bielarskuju Krynicu“.

A kali budzieš čytać, heta znača nia słuħać Arcybiskupa, dyk heta bu-dzie hrech!

Woś-ža ŭžo i ja maju na duŭy hetaki „hrech“, bo pa pračytaŭni pry-kazu Arcybiskupa, pračytaŭ „poŭnym chodam“ „B. Krynicu“ ad zahałoŭka da podpisi redaktara. Peŭna prydziecca i bolš mnie hetak „hrašyć“, bo ja tak prywyk čytać „Bielarskuju Krynicu“, što nawat nie mahu rastacca z jej i peŭna nia spoŭniŭ przykazu J. E. ks. Arcybiskupa.

Woś dzieła, praz duchoŭnuju ŭładu, katoraja palitykuje, i praz swaju luboŭ da čytaŭnia, — musić sialanin „hrašyć“ i „hrašyć“.

Ale peŭna ad hetakich „hrachou“ u piekła nie papadzie!

Lawon Żalejka.

Z Wilni.

Hdzie prauđa? Adzin z našych wie-ryhodnych čytačou padaje nam hetyjeja wies-tki: hr. N. pa doŭhim prabywaŭni zahranicaj pryjechaŭsja ŭ Wilniu i nie arjentujučysia ŭ tutejšych paštoowych paradkach žwiarnuŭsia za patrebnymi informacyjami prosta na Wi-lenskiju poštu. Pytaŭnie bylo hetkaje: „Jak aplacywajecca zwyčajnaja paštoŭka ŭ Cechas-ławačynu?“ Na heta pytaŭnie datčny hr. N. ad ŭstatnaha čynoŭnika na Zareckaj poście (Zarzeczce) atrymaŭ adkaz: „40 groszy“. Pa-wodle hetaj taksy wysłana bylo 12 paštowak. Na druhi dzień toj-ža hr. N. pytaŭsia ŭ hetaj-ža sprawie ŭ paštarki na Wilenskaj ha-łoŭnaj poście i tam skazali jamu „30 groszy“. Wysłaŭ hetak 8 paštowak.

Tahoż dnia jšće toj-ža hr. N. pytaŭsia wypadkowa ab paštowach taksie ŭ trafikanta na hałoŭnaj poście i atrymaŭ adkaz „25 groszy“. Wysłaŭ 2 paštoŭki.

Pytaŭnie ciapier, chto z uspomnienych paštoŭ kazau prauđu: adkaznyja paštowy-ja ŭradniki, ci zwyčajny trafikant? I chto za choča być adkaznym za toje, što niadabajnaś paštoŭ aplacywajecca z kiŭani ničoħa nia-winnych hramadzan?

Hetak dziejecca ŭ Wilni; a što-ż na pra-wincy?

Staraja niemieckaja przykazka ab „pols-kaj haspadarcy“, jak bačym, nie stareje i na aktualnaści ničuć nia hublaje.

Pamiatnik D-ru Basanowiču. Litoŭskaje Nawukowaje T-wo ŭ Wilni ŭžo zrabila badaj usie zachady dzieła pastanoŭki pamiatnika Basanowiču. Pamiatnik budzie zbudawany z darahoha ŭwedzkaħa kamienŭnia. Pamiatnik maje być haŭowy wiasnej 1929 h.

„Litoŭski Narod“. Niadaŭna wyjšla z druku pad hetakim zahałoŭkam kniħka paŭ-wiečanaħa pamici Basanowiča. Kniħka heta wydana na dobrej papieri i bahata ilustrowana

Naša pošta.

Ilendu W. — Adras Waś žmianili i ha-zetu pasylajem.

B. B. — Apoŭni numer hazety wysłam.

A. S. — Piśmo Waśa atrymali, prośbu spoŭnili.

Parachwianinu. Atrymali, dzia-kujem, pastarajemsia žmiasćci, pišćcie bolš.

Hutaru ŭ. — Korespondencyju Wa-śu atrymali, pastarajemsia skarystać. Wierš, naħal, da druku nie padchodzie.

Kondratowiču J. — Adras Waś u „Chr. Dumku“ pieradali. Hazetu pasylajem, čakajem padpiski.

Łosiu. — Atrymali, dziakujem.

„Michasiu Ščyryku“. — Z prysła-naha pastarajemsia skarystać, dziakujem, pi-šćcie bolš.

Maciušonku. — Praŭnych parad u-dzielim.

Lawonu Żalejku. — Drukujem, — dziakujem, nie zabywajcie nas.

T-wa „PAHONIA“

SKŁAD PAPIERY, KNIŻAK
I PIŚMIENNYCH PRYLADAU.

Kniharnia T-wa „Pahonia“ wysłaje na wio-sku ŭsim klientam kniħki, kalendary, piś-miennye prylady paśla a trymaŭnia z poŭty wysłanych pierakazom hroŭy

CENY NAJNIŻEJŠYJA

Usie zakazy wypaŭniajucca sumlenna, chut-ka i akuratna!

Adras: WILNIA, ZAWALNAJA Nr 7

Kniharnia T-wa „PAHONIA“

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-wa SANITARNAJE POMAČY

WILNIA, Wilenskaja wul. 28.

Prymajucć daktary specyjalisty. — Adbywajucca ŭsialakaha rodu operacyi.

Ulakarni addziely: unutrany, chirur-giħny, ginekologiħny i radzilny.

Kabinet Rentgena i elektra-medyħny.

Lačennje pramieŭniami, fatahrafawaŭ-nie, praŭwiatłaŭnie, elektryħny masaħ.

Pryjmo ad hadz. 10 r. da 4 pa pał.

Niezamoħnym ustupka.

Wydawiec Alb in Stepowik.

DA NAS PIŠUĆ.

AMBONA ZAHRYMIEŁA.

Lipniški kala Lidy. U minuluju njadzielu 16 hetaha miesiaca niespa-dziawana z ambony ŭ našym kaściele zwalilisia, jak hrom, słowy zabarony katalikom naleħać da partyi „Bielaru-skaj Chryścijanskaj Demokracji“ i čytać rodnuju nam hazetu „B. Krynicu“. Naŭ probašć ks. Wojdak tak razyŭso-ŭsia, što nia ŭstrymaŭsia nazwać par-tyju B. Ch. D. komunistyħnaj. Nia ŭstrymaŭsia nawat na hetym ŭwiatym miescy-ambonie nazywać ksiandzoŭ Bielarusau „wywrotowcami“. Ciarpieła ad stoŭ ksiandza Wojdaka i naša rod-naja ĥazetka „B. Krynica“. Narod słuħajućy heta ŭsio, tolki zatroŭsia ad ĥiewu i, ŭscaŭŭszy zuby, pramaŭču. Narod naŭ ŭsim tym zakidam dla B. Ch. D. i „B. Krynicy“ ničuć nie pawieru, bo dobra znaje, što ani B. Ch. D. ani ĥazeta „B. Krynica“ nia jość komunistyħnaj i dobra wie-daje, što jak arhanizacyja B. Ch. D. tak i ĥazeta „B. Krynica“ — žjaŭlajucca chryścijanska-demokratyħnaha kirunku.

Zabyŭsia musić ks. Wojdak, što dla idej komunistyħnaj u Lipniŭskich miesci niama, bo naŭy ludzi i sami bieħ ksiandza Wojdaka zmahalisia z komunistami, nie ŭkadajućy na-wat addać u zmahani swajo żyćcio. Niachaj ks. Wojdak ĥlanie na tyja mohilki, jakija ŭswiećdać ab tym, što ludzi naŭy nie pabajalisia stanuć i pad kuli bałšawikoŭ za swajo ŭwiatoje pra-wa. U našych-ħa Lipniŭskich bałšawi-ki rastalali našych ludziej za toje, što stojka zmahalisia z ichniam ide-jaj. Dyk niachaj budzie wiedama ks. Wojdaku, što naŭy ludzi nia horš wie-dajuć, jak jon kazaŭ, „prondy“ komu-nistyħnyja i prociŭkomunistyħnyja. Wie-dama naŭym ludziam daskanalna, što Bielarskaja Chryścijanskaja Demok-racyja i ĥazeta „B. Krynica“ nia jość komunistyħnyja, a naadwarot — prociŭ-komunistyħnyja i naŭy rodnyja-biela-ruskija. Dzieła hetaha naŭy ludzi i na-leħać da hetaj swajej arhanizacyi i čytajuć „B. Krynicu“. Pakrywaniŭnie praz ksiandza komunistyħnym plaščom arhanizacyi B. Ch. D. i „B. Krynicy“ naŭych ludziej ad ich nie adstraŭć, bo wiedama dobra, što heta nia prau-da. Taki napad na B. Ch. D. i ĥazetu „B. Krynicu“ wyklikaŭ tolki bolšaje zacikaŭleŭnie B. Ch. D. i rodnej ĥazetaj „B. Krynicaj“ u našych ludcoŭ.

R.

PASŁY NA WIOSCY.

Miadźwiedzičy Baranawickaha paw. Dačakalisia ŭreŭcie i my naŭych prad-stauŭnikoŭ u polskim Sojmie — na-ŭych sialanskich abaroncaŭ. 16 h. m. paŭly Stepowić i Karuza pryjechaŭ k nam u Miadźwiedzičy.

Dzień byŭ niadzielny. Ludzi wol-nyja ad pracy paplyli ŭ chatu, dzie paŭly zatrzymalisia. Koźnamu chaciela-sia padzialicca z swaimi pradstauŭnika-mi tym, što nabaleła, i pačuć słowa ad swaich pasłoŭ.

Kab padzialicca dumkami z hra-madziaŭstwam, paŭly ŭładzili zakrytuju pasolskuju sprawadzaču.

Mała nas bielarskich pasłoŭ u polskim Sojmie i trudna nam nieŭta sapraŭdy waħnaje zrabieć — ka-zali pasły. Dalej pasły raskazywajućy slaŭnuju minuŭščynu našaha bielaru-sha Narodu, zaachwocili słuħačou da ŭmiełaj i enerhiħnej pracy na mias-coch dzieła aħulnaj sprawy bielaru-shaha Adradžeŭnia. Paśla pasły paje-chali ŭ Haradziŭŭ (kala Miadźwiedzi-ču), dzie jak čuwać adbyłasia takaja samaja pasolskaja sprawadzaču.

Treba tut zaznačyć, što pasły ŭ naŭ sapraŭdy padnieli duch u słuħa-čou. Pažadana kab hetak neŭy da-rahija pasły adwiadali čym bolš mias-coŭ, dzie żywuć Bielarusy, to tady i praca na niwie našaha bielarskaha Adradžeŭnia pojdzie ćwirdziejšym i ŭyrejšym ŭšaham.

Miadźwiedzički.

NIACHAJ ŽYWIE B. CH. D. I „BIEŁ. KRYNICA“!

Świr, Świancianskaha paw. Z przyčyn ad mianie niezaleħnych, na žjezdzie partyi Bielarskaj Chryŭci-janskaj Demokracji 25-XI siol. h. ja być nia moh. Adnak znajućy kirunak Biel. Chryŭcijanskaj Demokracji ja-kaja nia maje ŭ swajej palityħnej tak-tycy arjentacyi ani na Waŭsawu, ani na Masku, a jość partyjaj niezaleħnic-kaj, jak syn wioski bielarskaj zhadziŭ-sia być susim solidarnym z joj. Niachaj zabuducca tyja, katoryja različa-juć na niaŭwiedamaś i ciemnatu bielaru-shaha sialanstwa, što jaho moħna pa-wiaŭci kudy tolki kamu zachočacca, bo nia tak jość u sapraŭdnaści. Bi-elarskaje sialanstwa ŭžo susim daŭ-pieła i dobra rozumieje, što dla jaho jość palityħny słuħ adziny, a takim jość słuħ niezaleħnicki, jakim idzie B. Ch. D. i da čaho zaklikaje „B. Krynica“. Wiedama našamu sialanst-wu tak-ħa i toje, što hety kirunak stwaryli tyja ludzi, katoryja nie raħli-čali ani na karjeru ani na asabistyja niekijkija karyŭci, a kirawalisia wykluč-na idejaj, jakaja sapraŭdy przywodzi Bielarski Narod da poŭnaha jaho ad-radžeŭnia. Wiedama našemu sialanst-wu tak-ħa, što ciapier na čale partyi B. Ch. D. stajeć takija ludzi, katoryja he-tych dobrych pačynaŭniaŭ swaich papia-rednikaŭ nia zmylać, wieryć bielarskaje sialanstwa, što pracauŭniki ĥazety „B. Krynicy“ tak-ħa nia ŭstupiać z taho sta-nowiŭŭ, na jakim stajali ich papieredni-ki. Kładućy nadzielu i wieru ŭ hetych pracauŭnikoŭ wyskazywaju słowy: „Niachaj żywie B. Ch. D. i „B. Krynica“!“

I. Ł.

TREBA SAMYM AB SABIE DUMAĆ.

Astryna, Lidzkaha paw. U našym miastečku jość ĥmina, jość i ĥminna-ja rada, jakaja składajecca z panoŭ i adnaho sialanina. Ale hety sialanin, jak wybrali jaho na zastupnika wojta, dyk ĭaksama pačuŭ z panami ŭ adnu dudku dźmuć.

Niama ŭ nas kamu baranić sia-lanskaj sprawy, ani ŭ ĥminie, ani ŭ inšych ustanowach.

Niadaŭna — pradawaŭsia ŭ nas les,